

ANDRZEJ KWILECKI
Poznań

ZWIĄZKI KULTURALNE I NAUKOWE WIELKOPOLSKI Z ZIEMIAMI ZACHODNIMI

Udział Wielkopolan w osadnictwie Ziemi Odzyskanych jest stosunkowo dobrze zbadany i opisany. W artykule niniejszym podejmuję zagadnienie, które jest jak gdyby przedłużeniem poprzednio wymienionego, mianowicie aktywności Wielkopolan w dziedzinie kultury i nauki i powstających na tym tle związków między Wielkopolską i Ziemiami Zachodnimi. Mówiąc o związkach kulturalnych i naukowych Wielkopolan z Ziemiami Zachodnimi dotykamy jednak znacznie szerszej problematyki, której pragnę poświęcić kilka uwag wstępnych.

Autorzy zajmujący się procesami zagospodarowania i włączania Ziemi Zachodnich do organizmu Polski uwzględniali funkcję różnych czynników w tych procesach. Między innymi podkreślali znaczenie polityki państwa w tej dziedzinie. Dostrzeganie i uwzględnianie w analizach funkcji czynnika politycznego było niezbędne i oczywiste, gdyż wypracowywane plany i programy, ustanawiane priorytety, podejmowane decyzje, kierowane z puli centralnej środki stwarzały podstawę i ramy dla wszelkich działań i przemian. Istnieje osobna rozprawa Władysława Markiewicza na ten temat, stanowiąca opublikowany w kwartalniku „Kultura i Społeczeństwo” referat przygotowany na sesję Instytutu Zachodniego w dniach 14 i 15 maja 1960 r. Tytuł sesji brzmiał: *Tysiąclecie Polskich Ziemi Zachodnich*. We wspomnianej rozprawie autor w syntetycznym zarysie ukazał funkcje polityki oraz całokształtu przedsięwzięć ekonomicznych i kulturalnych na Ziemiach Zachodnich w procesach integracji społecznej¹.

Na tej samej sesji Instytutu Zachodniego poruszono również inny problem i zaprezentowano inny punkt widzenia. Był to mianowicie indywidualny pogląd wypowiedziany przez Stanisława Kulczyńskiego, wówczas zajmującego eksponowane stanowiska, m.in. zastępcy i przewodniczącego Rady Państwa, przewodniczącego Prezydium Centralnego Komitetu SD i przewodniczącego Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodnich. Wcześ-

¹ W. Markiewicz, *Społeczeństwo i kultura na Ziemiach Zachodnich w latach 1945 - 1960*. „Kultura i Społeczeństwo” nr 3/1960.

niej St. Kulczyński był przybyłym ze Lwowa pionierem wrocławskim, współorganizatorem i rektorem uniwersytetu i politechniki we Wrocławiu, założycielem i pierwszym prezesem Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego. Prof. Kulczyński wypowiedział wtenczas słowa, które „na gorąco” zapisałem i które cytuję z tej notatki:

„Jestem fanatycznym zwolennikiem tezy, że wszystko, czego dokonano na Ziemiach Zachodnich, wszystko, co zdziałano na polu ich odbudowy i zagospodarowania, na polu przywracania ich Polsce, zawdzięczamy samym mieszkańcom tych ziem, ich pracowitym rękóm i zdolnym umysłóm”.

Zapewne nie było przypadku w tym, że prof. Kulczyński, wrocławianin, wyraził ten pogląd właśnie w poznańskim Instytucie Zachodnim. W Poznaniu chętnie podkreślało się szczególny wkład poznańskich instytucji miejskich i regionalnych w integrację Ziemi Odzyskanych z Macierzą oraz szczególny wkład społeczeństwa wielkopolskiego w zagospodarowanie tych ziem; Instytut Zachodni określano jako instytucję wiodącą w badaniach naukowych nad Ziemiami Zachodnimi. Być może, to akcentowanie roli Poznania niekiedy raziło aktywnych reprezentantów społeczeństwa Ziemi Zachodnich.

Dwa wspomniane wątki: wątek polityki i wątek aktywności oddolnej nie wyczerpują oczywiście różnorodności aspektów oraz możliwości ujmowania uwarunkowań procesów integracyjnych na Ziemiach Zachodnich. Uważam, że doniosłą, a niedocenianą do tej pory rolę odegrało współdziałanie ziem dawnych z ziemiami nowymi, mówiąc ściślej: współdziałanie regionów, miast, instytucji, środowisk (zwłaszcza twórczych), nawet pojedynczych ludzi — entuzjastów Ziemi Odzyskanych, działaczy kultury, dziennikarzy, pisarzy, oświatowców, naukowców. Zagadnienia naukowe, które tu się rysują, to:

(1) mająca dawną tradycję funkcja kulturotwórcza i aktywizująca niektórych regionów i miast Polski wobec kresów zachodnich i oparta na tej tradycji współpraca tych regionów z nowymi środowiskami na Ziemiach Odzyskanych,

(2) nowa aktywność regionów nie posiadających tradycji w tych kontaktach,

(3) ścieranie się we wzajemnych kontaktach różnych tendencji i nastrojów (np. tendencji do współdziałania — z nastawieniem do wyłączenia lub z tendencją do dominowania).

Nasuują się pytania: do jakich rezultatów to współdziałanie doprowadziło? Jakie korzyści odnosiła jedna i druga strona? Jakie potrzeby zaspokajano rozwijając kontakty między regionami? Jakie doświadczenia są nadal kontynuowane, jakie warte są kontynuacji?

Zastanawiając się nad udziałem Wielkopolski w zasiedleniu i zagos-

podarowaniu Ziemi Zachodnich, Gerard Labuda stwierdza, że zagadnienie to było aktualne z perspektywy 1945 roku i lat najbliższych; jeżeli jednak na tę samą sprawę spojrzeć z perspektywy późniejszej,

„to równie uzasadnione musi się nam wydać pytanie i odpowiedź: a co dały Ziemi Zachodnie — Wielkopolsce? Czy byłaby Wielkopolska tym, czym jest dzisiaj, gdyby potencjał Ziemi Zachodnich — zrazu słabo, lecz z biegiem czasu coraz intensywniej — nie świadczył na jej zagospodarowanie i rozwój?”².

Wydaje się, że współdziałanie i wzajemne oddziaływanie regionów jest w ogóle słabo rozpoznany fragmentem historii narodu i państwa polskiego oraz niewystarczająco docenianym czynnikiem rozwoju kultury narodowej. W interesującym nas przypadku wzajemnego oddziaływania i współdziałania regionów ziem dawnych i Ziemi Odzyskanych problematyka badawcza wiąże się z równo z czynnikiem polityki państwa, o którym pisał Wł. Markiewicz, jak i z czynnikiem aktywności samych mieszkańców Ziemi Odzyskanych, który tak silnie był podkreślany przez St. Kulczyńskiego. Bliższa analiza wykazałaby zapewne, że różnorodność form i intensywność współdziałania regionów szła w parze z aktywnością oddolną społeczeństwa, natomiast malała wtedy, gdy kierowanie centralne usiłowało wyrugować czy zastąpić inicjatywę oddolną. Na podstawie dotychczasowych doświadczeń można by sformułować hipotezę, że współdziałanie regionów w ustroju socjalistycznym rozwija się i przynosi pozytywne wyniki wówczas, gdy istnieje równowaga i harmonijny układ między kierowaniem centralnym a oddolnymi formami życia społecznego. Brak tej harmonii podcina międzyregionalne formy aktywności społecznej.

Wróćmy obecnie do zasadniczego zagadnienia, jakim jest kształtowanie się kulturalnych i naukowych związków Wielkopolski z Ziemią Zachodnią w minionym 40-leciu. Zagadnienie to, z uwagi na jego znaczenie dla oceny całokształtu przemian, jakie dokonały się na obu obszarach, zasługuje w przyszłości na gruntowne zbadanie i osobne, znacznie obszerniejsze i bardziej szczegółowe, monograficzne opracowanie. Artykuł niniejszy jest jedynie szkicem problematyki i próbą typologicznego ujęcia niektórych ważniejszych zjawisk.

Ze stanowiska historycznego wyodrębniają się wyraźnie dwie fazy aktywności Wielkopolan na polu tzw. kulturalnego zagospodarowania Ziemi Zachodnich. Pierwsza obejmuje udział w budowie zrębów życia kulturalnego i odnosi się do trudnych lat powojennych (od 1945 roku). Druga faza wiąże się z ogólną aktywizacją Ziemi Zachodnich po Paździer-

² G. Labuda, *Udział Wielkopolski w zagospodarowaniu Ziemi Zachodnich*. W: *Polska myśl zachodnia w Poznaniu i Wielkopolsce. Jej rozwój i realizacja w wiekach XIX i XX*. (Red. A. Kwilecki). Warszawa—Poznań 1980, s. 281

niku 1956 r., w tym i aktywizacją kulturalną. Na udział Wielkopolski w rozwoju życia kulturalnego na Ziemiach Zachodnich składały się inicjatywy i działalność władz, instytucji, twórców i działaczy kulturalnych. Z punktu widzenia socjologicznego na szczególną uwagę zasługuje kierunek przemian, jakie dokonały się w typie związków Wielkopolski z Ziemią Zachodnią. Kierunek ten można scharakteryzować jednym zdaniem: od patronatu do partnerstwa. W ramach ogólnego patronatu osadniczego Wielkopolska kierowała ludźmi i pomocą organizacyjno-materialną oraz udzielała wzorców i różnorodnych inspiracji rodzącemu się na Ziemiach Zachodnich życiu kulturalnemu. Głównym terenem oddziaływania było 14 powiatów Ziemi Lubuskiej przyłączonych administracyjnie w lipcu 1945 r. do województwa poznańskiego i należących do niego do 1950 r. Obok planowej, systematycznej pracy nad organizacją sieci szkół na Ziemi Lubuskiej, rozwinęła się akcja patronatów szkolnych, polegająca na współpracy między szkołami na dawnych terenach województwa poznańskiego a szkołami na Ziemi Lubuskiej. W ramach tych patronatów młodzież nawiązywała korespondencję, następowały wzajemne odwiedziny klas szkolnych, odbywały się zbiórki książek i wysyłano pomoc materialną dla szkół lubuskich itp. Inną inicjatywą było tworzenie domów społecznych na Ziemiach Zachodnich. Zadaniem tych instytucji było oddziaływanie na ludność rodzimą i osadników w celu przyspieszenia procesu współżycia, repolonizacji ludności rodzimej i ogólnego podniesienia poziomu kulturalnego. Domy społeczne były placówkami kulturalno-oświatowymi, administrowanymi przez Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego bądź Polski Związek Zachodni, przy których powstawały biblioteki, czytelnie, zespoły chóralne. W 1946 r. na Ziemi Lubuskiej było czynnych 11 domów społecznych.

Czas sprawowania patronatu kulturalnego przez Wielkopolskę był różny: zależał od danej, konkretnej dziedziny i jej rozwoju na Ziemiach Zachodnich (trwał dłużej lub krócej zależnie od tego, czy chodziło o prasę, teatr, literaturę, rozmaite dyscypliny naukowe itd.). W miarę upływu czasu, rozwoju i aktywizacji kulturalnej Ziemia Zachodnia przestała być terenem wyłącznie czy przede wszystkim oczekującym pomocy i stała się w coraz większym stopniu partnerem w związkach kulturalnych z Wielkopolską. Coraz częściej też same dostarczały impulsów twórczych i wzorców pracy kulturalnej. Gdy w Zielonej Górze powstało Lubuskie Towarzystwo Kultury, działacze poznańscy studiowali jego statut i formy pracy, by je przeszczepić na grunt wielkopolski (po 1957 roku). Eksperymentem lubuskim, a później modelem lubuskim nazwano w kraju taką organizację życia kulturalnego, która polegała na pobudzaniu aspiracji społeczno-kulturalnych różnych grup oraz wyzwaniu inicjatywy ludzi zorganizowanych w towarzystwach lokalnych, przy zachowaniu funkcji

koordynacyjnych dla organizacji regionalnej, ogólnowojewódzkiej³. W niektórych dziedzinach instytucje powstałe na Ziemiach Zachodnich odegrały czołową rolę kulturotwórczą nie tylko dla całego kraju, ale nawet w skali międzynarodowej (Teatr Pantomimy Henryka Tomaszewskiego we Wrocławiu, Teatr Laboratorium Jerzego Grotowskiego w Opolu i in.). Na Ziemiach Zachodnich stworzono modele rozmaitego rodzaju imprez kulturalnych, takich jak festiwale filmowe (Łagów, Gdańsk), konkursy muzyczne (Kudowa, Duszniki, Słupsk), festiwale teatralne (Wrocław, Opole), konkursy piosenkarskie (Sopot, Opole, Zielona Góra, Kołobrzeg) i in. Wpływ Ziem Zachodnich na życie kulturalne w kraju jest jednym ze składników całokształtu procesów integracyjnych i wzajemnych oddziaływań zachodzących między tymi dwoma obszarami⁴.

Związki Wielkopolski z Ziemią Zachodnią w dziedzinie, która jest uwidoczniła w tytule artykułu, realizowano w okresie 40-lecia przede wszystkim na płaszczyźnie instytucji naukowych i kulturalnych. G. Labuda podkreśla ciągłość wielkopolskich tradycji kulturotwórczych na rzecz polskich kresów zachodnich, obserwowaną w XIX i w początkach XX wieku⁵. Po 1945 r. wszystkie główne instytucje naukowe i kulturalne mające siedzibę w Poznaniu uwzględniały w swojej działalności obszar Ziem Zachodnich. Do instytucji tych należały przede wszystkim: Uniwersytet Poznański (nazwany później Uniwersytetem im. Adama Mickiewicza) oraz wyłonione z niego poszczególne wyższe uczelnie (rolnicza, wychowania fizycznego, medyczna, muzyczna); Wyższa Szkoła Inżynierska (dzisiejsza Politechnika Poznańska); Wyższa Szkoła Handlowa (następnie Wyższa Szkoła Ekonomiczna i Akademia Ekonomiczna). Pierwszą filią wyższej uczelni poznańskiej na Ziemiach Zachodnich był Oddział Wyższej Szkoły Handlowej zorganizowany w 1946 r. w Szczecinie. UAM prowadził studia zaoczne w punktach konsultacyjnych w Koszalinie, Szczecinie, Zielonej Górze, przejściowo również w Gdańsku oraz zorganizował filię w Szczecinie (działającą do roku akademickiego 1973/74 i przekształconą następnie w Wyższą Szkołę Pedagogiczną). Wszystkie poznańskie uczelnie włączały problematykę Ziem Zachodnich do własnych planów naukowych, wysyłały w teren ekipy badawcze, promowały — i czynią to do dzisiaj — osoby z wyższymi stopniami naukowymi, kształ-

³ Zob. Z. Dulczewski, *Tworzenie się nowych społeczności regionalnych na Ziemiach Zachodnich*. W: *Przemiany społeczne na Ziemiach Zachodnich*. Praca zbiorowa pod red. W. Markiewicza i P. Rybickiego. Poznań 1967, s. 337.

⁴ Zob. K. Żygulski, *Ziemia Zachodnie w życiu kulturalnym kraju*. W: *Przemiany społeczne... op. cit.*, s. 246 i n.; W. Nawrocki, *Wkład Ziem Zachodnich w rozwój kultury polskiej*. „Przegląd Zachodni” nr 3/1985.

⁵ G. Labuda, *op. cit.*, s. 292.

cili i kształcą nadal rzeszę studentów pochodzących z tamtego obszaru⁶. Absolwenci poznańskich wyższych szkół wpłynęli w istotny sposób na rozwój Ziem Zachodnich w organizmie państwowym Polski. Doniosłą rolę kulturotwórczą odegrała zwłaszcza kadra naukowa wykształcona — czy wypromowana — w poznańskich uczelniach, zatrudniona w instytucjach naukowych i dydaktycznych na Ziemiach Zachodnich.

Zainteresowanie Ziemiach Zachodnimi ze strony środowiska poznańskiego przejawiało się przede wszystkim w powstaniu i działalności Instytutu Zachodniego. Instytut ten rozwijał aktywność w dziedzinie badań naukowych, wydawnictw i organizowania nauki na samych Ziemiach Zachodnich; najpierw utworzył stacje naukowe we Wrocławiu i Olsztynie, następnie przyczynił się do powstania w różnych ośrodkach Ziem Zachodnich samodzielnych, wielodyscyplinowych placówek badawczych, stanowiąc dla nich wzorzec organizacyjny działalności. W Instytucie Zachodnim zrodziła się inicjatywa powołania (w 1959 r.) Komisji Koordynacyjnej Instytutów Ziem Zachodnich. Doroczne, odbywające się w Poznaniu walne zgromadzenia członków Instytutu Zachodniego są do dzisiaj płaszczyzną kontaktów ludzi zajmujących się problematyką niemcoznawczą i Ziem Zachodnich, okazją do wymiany informacji, prowadzenia dyskusji i prezentowania wyników prowadzonych badań naukowych. Wśród członków Instytutu Zachodniego znajdują się przedstawiciele wszystkich głównych polskich ośrodków naukowych, w tym pracownicy naukowcy i publicyści z Opola, Wrocławia, Zielonej Góry, Szczecina, Koszalina, Słupska, Gdańska i Olsztyna. Organ Instytutu „Przegląd Zachodni” ukazuje się nieprzerwanie od 1945 r., co jest ewenementem wydawniczym okresu Polski Ludowej. Właśnie „Przegląd Zachodni” oraz seria wydawnicza Instytutu Zachodniego *Ziemia Staropolska*, w ramach której ukazały się odrębne tomy poświęcone Warmii i Mazurom, Pomorzu Zachodniemu, Ziemi Lubuskiej, Dolnemu Śląskowi, Górnemu Śląskowi oraz odbudowie Ziem Odzyskanych, stanowią, moim zdaniem, czołowe osiągnięcie publikacyjne lat po II wojnie światowej i przykład dobrze rozumianego współdziałania (integracji) nauk.

Zainteresowanie problematyką Ziem Odzyskanych przejawiała również inna naukowa instytucja poznańska: Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk. Celem prac terenowych prowadzonych z ramienia PTPN było zbadanie i następnie opisanie przyrody Ziem Odzyskanych. Ich wy-

⁶ Podstawowe dane dot. kształcenia w UAM studentów pochodzących z Ziem Zachodnich zawierają m.in. prace: *Dzieje Uniwersytetu im. A. Mickiewicza 1919 - 1969*. Praca zbiorowa pod red. Z. Grota. Poznań 1972; J. Wąsicki, *Studia dla pracujących na Uniwersytecie im. A. Mickiewicza w Poznaniu 1951 - 1965*. Poznań 1969.

nikami są publikacje ogłoszone w serii wydawniczej PTPN *Badania fizjograficzne nad Polską Zachodnią*.

Skoro mowa o działalności wydawniczej Instytutu Zachodniego i PTPN, warto wspomnieć, że oficyny poznańskie odegrały pobudzającą i integrującą rolę w stosunku do tworzących się na Ziemiach Zachodnich środowisk twórczych. Na tym polu poważne zasługi ma utworzone przed 30 laty (w 1956 r.) Wydawnictwo Poznańskie. W dorobku edytorskim Wydawnictwa Poznańskiego widzimy wiele prac literackich i pamiętnikarskich autorów żyjących na Ziemiach Zachodnich lub o tych ziemiach piszących oraz publikacji naukowych i popularno-naukowych omawiających zagadnienia terenów odzyskanych i granicy zachodniej ze stanowiska różnych dyscyplin: historii, prawa, ekonomii, socjologii, politologii i in.⁷

Trzeba również wspomnieć o ważnej funkcji naukowej i społecznej, jaką pełni działający w Poznaniu Zakład Historii Pomorza Instytutu Historii PAN, kierowany od 1953 r. przez prof. Gerarda Labudę. Zakład ten utrzymuje filie w Toruniu, Gdańsku i Szczecinie. Przyczynił się do ustanowienia współpracy historyków poznańskich i gdańskich w badaniach dziejów Gdańska i Pomorza oraz współpracy historyków poznańskich i szczecińskich w badaniach dziejów Szczecina i Pomorza Zachodniego. Kilkunastoosobowy zespół autorów skupionych wokół Zakładu przygotowuje fundamentalne dzieła z tego zakresu (*Historia Pomorza, Dzieje Szczecina, Dzieje Gdańska*), z których część — pierwsze tomy — już ukazały się drukiem.

Intensywne kontakty między Wielkopolską i Ziemią Zachodnią rozwijano w dziedzinie informacji oraz upowszechniania wartości i dóbr kultury. Każda instytucja masowego przekazu (redakcje czasopism, rozgłośnia poznańska, telewizja) i każda instytucja czy organizacja kulturalna (filharmonia, opera, teatry, muzea, stowarzyszenia) mogą wykazać się jakąś oryginalną inicjatywą, jakimś wkładem w zagospodarowanie i aktywizację kulturalną Ziemi Zachodnich. Weźmy za przykład prasę. Dziennikarze poznańscy przygotowali w 1945 r. kolejne numery gazet dla Szczecina i Pomorza Zachodniego: „Głosu Nadodrzańskiego”, „Wiadomości Szczecińskich” i „Kurier Szczeciński”. Z inicjatywy Wojewódzkiego Urzędu Informacji i Propagandy w Poznaniu ukazywał się w Gorzowie w 1945 r. tygodnik „Ziemia Gorzowska”, a następnie pismo „Ziemia Lubuska”. Wyłącznie problematyce Ziemi Zachodnich były poświęcone czasopisma ukazujące się w Poznaniu: od 1945 r. „Polska Zachodnia”

⁷ Do tego fragmentu i następnych zob. szczegółowe dane w: J. Wąsicki, *Poznań a odzyskane Ziemie Zachodnie w Polsce Ludowej*. W: *Polska myśl... op. cit.*; G. Labuda, *op. cit.*

(dwutygodnik) i od 1957 r. „Tygodnik Zachodni”. Dzienniki poznańskie — z najstarszym „Głosem Wielkopolskim” — uwzględniały szeroko sprawy Ziem Zachodnich w serwisie informacyjnym i w publicystyce. To samo można powiedzieć o ukazującym się do 1981 r. czasopiśmie „Tydzień”. Współcześnie redakcje czasopism: miesięcznika „Nurt” i tygodnika „Wprost” kontynuują zainteresowanie dla tej problematyki.

Na osobną wzmiankę zasługuje udział Wielkopolan w poza wielkopolskich instytucjach i organizacjach pracujących na rzecz Ziem Zachodnich. Możemy wyróżnić dwa rodzaje takich instytucji.

Do pierwszego rodzaju należą instytucje i organizacje o charakterze ogólnopolskim. Przedstawiciele Wielkopolski wnieśli poważny wkład do pracy Folskiego Związku Zachodniego (1944-1950), czym nawiązali do tradycji przedwojennej. Od 1945 r. siedziba władz centralnych PZZ znajdowała się w Poznaniu. PZZ działał na rzecz pobudzania aktywności osiedleńczej i organizowania współpracy regionów w okresie wielkich migracji. W Poznańskim Okręgu PZZ sformułowano i realizowano koncepcję patronatów osadniczych, która polegała na organizowaniu i kierowaniu z niemal wszystkich powiatów województwa poznańskiego transportów osiedleńczych do wybranych miast i powiatów na Ziemiach Odzyskanych. Wytwarzała się w ten sposób sieć powiązań między patronującymi powiatami (miastami) wielkopolskimi i wybranymi terenami Ziem Odzyskanych.

Drugą taką ogólnopolską masową organizacją było powstałe po Październiku Towarzystwo Rozwoju Ziem Zachodnich (1957-1969). Główną cechą działania Zarządu Wojewódzkiego TRZZ było inicjowanie współpracy Wielkopolski z sąsiednimi województwami i powiatami zachodnimi i północnymi w dziedzinie gospodarki, kultury, oświaty i turystyki. W 1960 r. odbyła się w Poznaniu specjalna sesja międzywojewódzka nt. kooperacji w pracy TRZZ. Do udanych przedsięwzięć działaczy Towarzystwa należało pierwsze powiatowe Studium Regionalne w Trzciance, inicjujące badania naukowe na własnym terenie i uprawiające popularyzację wiedzy o regionie. Władze ówczesnego powiatu trzcianieckiego okazały temu studium zainteresowanie i pomoc materialną, co umożliwiło pełną realizację ambitnego programu. Uwieńczeniem była osobna publikacja książkowa, powstała w wyniku współpracy naukowców poznańskich i regionalistów trzcianieckich⁸. Studium to stało się wzorem dla licznych późniejszych studiów regionalnych organizowanych przez PTPN w miastach powiatowych województwa poznańskiego. Współpraca działaczy TRZZ i Polskiego Towarzystwa Historycznego z Poznania i woje-

⁸ Powiat trzcianiecki wczoraj i dziś. Praca zbiorowa pod red. S. Zajchowskiej. Poznań 1961.

wództw zachodnich doprowadziła do powstania również innych studiów regionalnych, jak Studia Pomorzoznawcze w Koszalinie i Studium Wiedzy o Ziemi Lubuskiej w Ślawie Śląskiej. Wszystkie one miały na celu szerzenie wiedzy o regionie wśród aktywu kulturalnego (głównie nauczycieli, również dziennikarzy, studentów i in.) Ziem Zachodnich oraz doprowadzanie do publikacji prac popularno-naukowych o tych ziemiach. Trzeba silnie podkreślić, że inicjatywy poznańskiego TRZZ wychodziły naprzeciw potrzebom zgłaszanym przez konkretne środowiska Ziem Zachodnich, stanowiły często odpowiedź na wysuwane tam postulaty czy propozycje. W dziedzinie organizacji życia kulturalnego, popularyzacji nauki, przygotowywania lokalnej i regionalnej działalności badawczej, kształcenia kadr, przekazywania doświadczeń w dziedzinie gospodarki rolnej itp. poznańskie TRZZ pośredniczyło w nawiązywaniu kontaktów i współpracy między aktywem Ziem Zachodnich a instytucjami gospodarczymi i kulturalnymi, szkołami wyższymi, placówkami badawczymi, specjalistami z Poznania i Wielkopolski.

Kierunek pracy nadany przez przewodniczącego Wojewódzkiego Zarządu TRZZ prof. Michała Szanieckiego został określony jako „pознаńska droga TRZZ”.

Ogólnopolską instytucją, z którą ściśle współpracowała grupa dziennikarzy i publicystów wielkopolskich, była wreszcie Zachodnia Agencja Prasowa. Przygotowywane przez nią biuletyny informacyjne, materiały publicystyczne, dokumentacje różnych dziedzin życia spełniły w okresie ich ukazywania się funkcję — tak można z perspektywy 40-lecia ją określić — swoistej encyklopedii Ziem Zachodnich.

Z kolei należy wskazać na udział Wielkopolan w pozawielkopolskich instytucjach i organizacjach drugiego typu, tzn. o charakterze regionalnym. Zagadnienie to nie było do tej pory przedmiotem badań i w związku z tym nie dysponuję jakimś pełniejszym materiałem. Rzecz wymaga zatem osobnej analizy w przyszłości. Najlepiej zaznajomieni jesteśmy z aktywnością przedstawicieli nauki poznańskiej w zawiązujących się ośrodkach badawczych, wyższych uczelniach i towarzystwach naukowych na Ziemach Zachodnich⁹. Doświadczenia organizacyjne i kwalifikacje merytoryczne uczonych poznańskich przemawiały za proponowaniem i powierzaniem im różnych kierowniczych funkcji w tych instytucjach. Inicjatywę uczonych poznańskich, wychodzących naprzeciw potrzebom miejscowych środowisk, znajdujemy nieraz u źródła działalności tych in-

⁹ Zob. m.in. staranne opracowanie: *Lubuskie Towarzystwo Naukowe (1964 - 1978)*. Zielona Góra 1980. Również kroniki i sprawozdania z działalności placówek badawczych regionalnych w Szczecinie (Instytut Zachodnio-Pomorski), Koszalinie (Koszański Ośrodek Naukowo-Badawczy), Olsztynie (Ośrodek Badań Naukowych im. W. Kętrzyńskiego), Gorzowa (Gorzowskie Towarzystwo Naukowe)

stytucji. W tym miejscu przychodzi nam na myśl powołanie w 1958 r. Stacji Naukowej Polskiego Towarzystwa Historycznego w Słupsku, której obsadę stanowili na początku młodzi absolwenci kierunku historycznego UAM, a większość Rady Naukowej Stacji składała się z profesorów tej uczelni. Historycy poznańscy przyczynili się do założenia w 1954 r. w Zielonej Górze Oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego, zapewnili mu opiekę naukową, a następnie — w odpowiedzi na postulat Lubuskiego Towarzystwa Kultury — pomogli w uruchomieniu Stacji Naukowej PTH w tym mieście (w 1958 r.). Kierownikiem Stacji został docent UAM, Jan Wąsicki, a do Rady Naukowej Stacji weszli przedstawiciele ośrodków naukowych Poznania i Wrocławia.

Kolejnego przykładu dostarcza socjologia. Sekcja Socjograficzna Instytutu Zachodniego zorganizowała po 1956 r. badania terenowe na Ziemi Lubuskiej. Władze województwa zielonogórskiego zgłaszały chęć zaznajamiania się z wynikami tych badań celem ewentualnego wykorzystywania ich w praktyce. W związku z tym pod kierunkiem dra Zygmunta Dulczewskiego odbyły się w Zielonej Górze dwie narady socjologów prowadzących badania na Ziemi Lubuskiej, a w Poznaniu cztery posiedzenia naukowe Instytutu Zachodniego z udziałem przedstawicieli władz wojewódzkich z Zielonej Góry. W 1958 r. stworzono przy Prezydium WRN w Zielonej Górze pierwsze w Polsce stanowisko radcy-socjologa (które obsadził mgr Józef Konieczny).

Dodajmy jeszcze, że nazwiska profesorów uniwersytetu w Poznaniu widoczne są na listach członków i przewodniczących rad naukowych ośrodków badawczych na Ziemiach Zachodnich, również wśród rektorów powstałych na tym obszarze wyższych uczelni (Zielonej Góry, Słupska). Przytoczę kilka przykładów. Jan Wąsicki przez przeszło 15 lat przewodniczył Lubuskiemu Towarzystwu Naukowemu (1964 - 1980) i przez 6 lat pełnił funkcję rektora Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Zielonej Górze (1975 - 1981). Stanisław Kowalski organizował i przez 10 lat kierował Katedrą Socjologii Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Gdańsku (1958 - 1968). Zbigniew T. Żechowski przez 7 lat był rektorem Wyższej Szkoły Nauczycielskiej (później WSP) w Słupsku (1971 - 1978). Pierwszymi przewodniczącymi rad naukowych regionalnych ośrodków badań naukowych byli: w Olsztynie (Ośrodek Badań Naukowych im. W. Kętrzyńskiego) — Józef Burszta, w Koszalinie (Koszaliński Ośrodek Badań Naukowych) — Władysław Markiewicz. Gorzowskie Towarzystwo Naukowe powierzyło funkcję pierwszego prezesa Jerzemu Topolskiemu.

Dotknąwszy powyższego zagadnienia, stwierdzmy, że kontakty osobiste są trwałym czynnikiem łączności istniejącej między Poznaniem i Wielkopolską a Ziemią Zachodnią. W ciągu 40-lecia na kontakty te składały się: współdziałanie i przyjaźnie nawiązywane między

przedstawicielami różnych środowisk oraz bezpośrednia akcja (inicjatywy) przedstawicieli środowiska poznańskiego na rzecz Ziemi Zachodnich i znajdujących się tam konkretnych ośrodków. Z pożytkiem zarówno dla Ziemi Zachodnich, jak i dla Wielkopolski wchodzili w te związki członkowie środowisk twórczych Poznania, odtwórcy, działacze kulturalni, przedstawiciele różnych zawodów i grup. Kontakty te — niekiedy bardzo interesujące, ale równocześnie łączące się z dużym wysiłkiem, m.in. z częstym udawaniem się w drogę — przynosiły zainteresowanym osobom rozmaite korzyści, zarówno materialne, zawodowe, jak intelektualne czy prestiżowe. Np. młodym naukowcom z Ziemi Zachodnich stwarzały możliwość awansu poprzez uzyskiwanie stopni i tytułów naukowych za pośrednictwem uczelni poznańskich. Dla członków środowiska poznańskiego łączyły się z większym zarobkiem, przynosiły dowody uznania (prestiżowe nagrody czy odznaczenia, honorowe dyplomy i członkostwa stowarzyszeń itp.), ale przede wszystkim poszerzały ich znajomość kraju i zwiększały zasób doświadczeń życiowych, wreszcie wzbogacały indywidualny warsztat badawczy, pisarski czy artystyczny. Zmarły w 1979 r. pisarz Eugeniusz Pauksza jest przykładem poznańskiego twórcy, który popularność zawdzięczał rozwijanym w jego książkach wątkom zachodnim oraz żywym, bezpośrednim kontaktom, jakie utrzymywał z literatami, pracownikami oświatowymi, działaczami kulturalnymi i licznymi kręgami czytelników uczestniczących w wieczorach autorskich na Ziemiach Zachodnich. Innego przykładu dostarcza działalność mieszkającego w Nowej Soli Wiesława Sautera. Ten wybitny regionalista, nauczyciel, historyk, działacz kulturalny i oświatowy utrzymywał przyjacielskie kontakty z licznymi osobami należącymi do poznańskiego środowiska nauki i kultury. Współpracował z Instytutem Zachodnim, UAM, Wydawnictwem Poznańskim. W latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych kontakty te inspirowały go do pracy badawczej, pamiątkarskiej i organizacyjno-kulturalnej. Najlepsze swoje prace (*Z walk o polskość Babimojszczyzny* — 1960, *Powrót na Ziemię Piastowskie* — 1961) Wiesław Sauter opublikował w Wydawnictwie Poznańskim.

Obecnie dawne kontakty między instytucjami utrzymują się, tworzą się również nowe. Rozwija swoją działalność badawczą i dydaktyczną filia poznańskiej Akademii Wychowania Fizycznego w Gorzowie. Od 1979 r. działa Konwent Regionalnych Towarzystw Kulturalnych, do którego utworzenia przyczyniła się inicjatywa Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego. Pierwsza sesja naukowa zorganizowana w październiku 1985 r. przez powstały w tym czasie Uniwersytet Szczeciński była imprezą przeprowadzoną wspólnie z Instytutem Zachodnim w Zamku Książąt Zachodnio-Pomorskich. Co roku wzrasta liczba doktorów i doktorów habilitowanych zatrudnionych w uczelniach i placówkach badaw-

czych na Ziemiach Zachodnich, wypromowanych w uczelniach poznańskich. Również utrzymują się dawne i zawiązują się nowe kontakty osobiste między ludźmi kultury i nauki. Nową płaszczyzną współdziałania stają się centralne programy badawcze, w których realizacji uczestniczą pracownicy naukowcy różnych ośrodków.

Mimo tych i innych przejawów kontaktów i współpracy między ośrodkami i ludźmi z Wielkopolski i Ziemi Zachodnich, nie trudno jednak zauważyć, że zmienia się ich treść i funkcja. Reforma administracyjna z 1975 r., a przede wszystkim kryzys i konflikt społeczny lat osiemdziesiątych, przyczyniły się do zmian w aktywności kulturalnej poszczególnych ośrodków, instytucji upowszechnienia, w aktywności środowisk twórczych i naukowych, w kierunkach i charakterze wymiany, w przepływie myśli i dóbr kulturalnych. Silnie włączył się do życia kulturalnego Kościół. Pojawiło się nowe pokolenie działaczy i twórców, inaczej motywowanych od pokolenia poprzedniego i szukających innych wzorów dla swej pracy. Zmienia się także sposób rozumienia problematyki Ziemi Zachodnich, ich swoistości, potrzeb i funkcji w organizmie całego kraju. Są to nowe zagadnienia, nowe zjawiska wymagające systematycznej obserwacji i osobnej analizy naukowej.